

Koniec protestu ekologów na dachu Ministerstwa Środowiska

16 kwietnia 2016

Ekolodzy protestujący przeciwko zwiększeniu wycinki w Puszczy Białowieskiej powinni podjąć dialog z ministrem środowiska Janem Szyszka – powiedział w czwartek rzecznik rządu Rafał Bochenek. Protest aktywistów na dachu Ministerstwa Środowiska trwał dwie doby. Ekolodzy domagają się utworzenia parku narodowego na terenie całej puszczy. Aktywiści zaapelowali we wtorek do premier Beaty Szydło i prezesa Jarosława Kaczyńskiego, by zorganizować okrągły stół ws. puszczy.

Aktywiści od wtorku protestowali na dachu budynku resortu środowiska. Ekolodzy domagają się uznania za park narodowy całej Puszczy Białowieskiej, wracając do koncepcji prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W czwartek rano ponownie wywiesili na budynku ministerstwa baner „Cała Puszcza parkiem narodowym”, po czym zeszli z gmachu i oddali się w ręce policji.

Na portalach społecznościowych Greenpeace Polska informując, że aktywiści schodzą z dachu siedziby resortu środowiska podkreśla jednocześnie: „Po dwóch dobach wiemy, że do premier Szydło i prezesa Kaczyńskiego dotarł jasny przekaz o konieczności ochrony naszej wspaniałej Puszczy przed katastrofalnymi skutkami decyzji ministra Szyszki”. „Ponieważ pani premier wybrała milczenie w tej kluczowej dla Polaków sprawie, schodzimy z dachu i razem z Wami kontynuujemy kampanię Cała Puszcza Parkiem Narodowym” – czytamy.

Kończymy protest na dachu Ministerstwa Środowiska, ale rozpoczynamy nowy etap kampanii – zapowiedział w czwartek dyrektor Greenpeace Polska Robert Cyglicki. Nie zdradził jednak szczegółów dalszych działań ekologów. Cyglicki zapowiedział, że skala akcji ochrony Puszczy Białowieskiej będzie taka sama, jak w przypadku akcji Greenpeace dotyczącej

ochrony Doliny Rospudy lub jeszcze większa. „Będziemy szczególnie zwracać uwagę na drzewostany ponad stuletnie” – podkreślił Cyglicki. Dodał, że te drzewostany decydują o charakterze Puszczy Białowieskiej i powinny zostać objęte ochroną, a działania organizacji są podyktowane interesem, jakim jest ochrona dziedzictwa przyrodniczego Puszczy.

Ekolodzy krytycznie odnoszą się do planów wyłączenia 1/3 powierzchni nadleśnictw gospodarczych w Puszczy z gospodarki drzewnej, ponieważ III strefa UNESCO, w której nie można prowadzić zabiegów gospodarczych, stanowi 50 proc. nadleśnictw. Nie zgadzają się także z planem zwiększenia cięć w Puszczy Białowieskiej.

Zdaniem Greenpeace, los Puszczy pozostaje w rękach ministra środowiska Jana Szyszki. „Próbowaliśmy rozmawiać z ministrem środowiska – nie udało się” – mówił dyrektor Greenpeace Polska. Jak ocenia organizacja w komunikacie, swoimi dotychczasowymi decyzjami minister „bardzo zaszkodził zarówno Puszczy, jak i wizerunkowi Polski na świecie”.

„Greenpeace nie prosił o rozmowy i spotkanie w sprawie puszczy z panem ministrem przed swoją akcją. Zamiast tego wybrał konfrontację i nielegalne wejście na dach (gmachu ministerstwa)” – powiedział PAP rzecznik resortu środowiska Jacek Krzemiński, pytany o zarzut ekologów dot. braku rozmów. Minister Szyszko mówił w środę, że jest gotowy spotkać się z aktywistami w Puszczy Białowieskiej, by tam porozmawiać o jej problemach.

Rzecznik rząd Rafał Bochenek wyraził nadzieję, że ekolodzy zdecydują się na podjęcie dialogu z ministrem środowiska. „Minister środowiska Jan Szyszko wychodził do ekologów, chciał z nimi rozmawiać, zaprosił ich w ostatnim czasie również do Puszczy Białowieskiej, ponieważ wszelkie działania, które tam teraz będą prowadzone, mają na celu przede wszystkim ochronę tamtejszego drzewostanu i tamtejszych siedlisk” – powiedział Bochenek w czwartek dziennikarzom w Sejmie. Jak dodał, „lata

zaniedbań w gospodarce tamtejszym drzewostanem doprowadziły do zniszczenia wielu milionów sześciennych drzew”.

Dopytywany, czy z ekologami – czego ci się domagają – spotka się premier Beata Szydło Bochenek odparł, że „jeżeli porozmawiają z ministrem środowiska, to może w dalszym etapie będzie taka możliwość”. „Natomiast z tego, co ja mam informacje, ekolodzy w ogóle nie chcieli z nikim rozmawiać” – podkreślił rzecznik.

Pod koniec marca br. minister środowiska zatwierdził aneks do Planu Urządzenia Lasu (PUL) dla Nadleśnictwa Białowieża. Przewidziane w nim większe cięcia uzasadniane są przez leśników koniecznością walki z masowym pojawieniem się kornika, który atakuje świerki. Aneks zakłada zwiększenie pozyskania drewna do 188 tys. metrów sześciennych w ciągu 10 lat (lata 2012-2021). Stary PUL zakładał pozyskanie ponad 63,4 tys. metrów sześciennych drewna w ciągu 10 lat.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net